

Wpis z 5 maja 2020 roku

Czy Państwo myślicie, że jesteśmy tutaj po to, aby was oszukiwać?

28 listopada 2019 roku odbywa się Sesja Rady Miejskiej podczas której radni głosowali nad programem współpracy z organizacjami pozarządowymi. To jest program, na podstawie którego wiadomo ile pieniędzy gmina przeznaczy w następnym roku kalendarzowym na stowarzyszenia i kluby sportowe. Dzięki niemu można było ogłosić nabór wniosków, następnie powołać komisję, określić zasady działania tej komisji itp.. Na tej listopadowej sesji burmistrz wypowiada słynne słowa, skierowane do radnych opozycji: „Czy Państwo myślicie, że jesteśmy tutaj po to, aby was oszukiwać?” To dość odważne pytanie, które po przyjrzeniu się dokładnie temu, co się wydarzyło w gminie od końcówki listopada 2019 roku, budzi poważne wątpliwości, czy burmistrz jest po to, żeby oszukiwać, czy po to, żeby pomagać. Ale od początku.

Na tej sesji, jeżeli sięgnąć pamięcią, głównym punktem sporu była kwota, jaką burmistrz proponował przekazać na organizacje pozarządowe. W 2019 tych środków było 480 tysięcy, na 2020 rok propozycja burmistrza obniżała środki dla organizacji pozarządowych do kwoty 250 tysięcy. Jak się okazało burmistrz nie miał większości w radzie i głosowanie nad tym projektem uchwały zakończyło się remisem. Program współpracy nie został zatwierdzony. Wtedy to na facebookowej, oficjalnej stronie burmistrza, na facebookowym koncie gminy oraz stowarzyszenia WIP pojawiła się informacja, że to przez radnych opozycji stowarzyszenia pozostaną bez pieniędzy. Jak każdy pamięta, ten remis wywołał w rządzących takie emocje, że postanowili ten komunikat wysłać w świat w trakcie obrad radnych.

Problem z tą nagonką na radnych opozycji polegał nie tylko na tym, że nagonka ta była bzdurna, a do dzisiaj żadna z osób, która zamieszczała te informacje na facebooku nie ma odwagi się do tego przyznać. Osoby, które postanowiły tę nagonkę rozpocząć, należały do tzw. drużyny burmistrza, który, jak się okazało, nie tylko, że zmniejszył środki na dotację, to również wykreślił istotny punkt z programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Przedstawił radnym program, z którego w porównaniu do roku ubiegłego wykreślono ten oto zapis:

„Komisja dokonuje oceny ofert pod względem formalnym i merytorycznym. W przypadku stwierdzenia braków formalnych, Komisja wzywa do ich uzupełnienia lub wniesienia poprawek w terminie 5 dni roboczych od daty pisemnego (pocztą tradycyjną, elektroniczną, faksem) lub telefonicznego powiadomienia. Po bezskutecznym upływie terminu na uzupełnienie braków oferta nie podlega dalszej ocenie. Do oceny merytorycznej dopuszcza się wyłącznie oferty spełniające wymogi formalne”.

Tego nieszczęsnego 28 listopada 2019 roku nikt na to nie zwrócił uwagi. A po tym, jak konta na facebooku informowały, że stowarzyszenia pozostaną bez pieniędzy i winna jest temu opozycja, radni opozycji skupili się na tym, żeby bronić swojego dobrego imienia.

Co ciekawe, 27 listopada, a więc dzień przed sesją Rady Miejskiej, w Urzędzie Marszałkowskim powstaje pismo, skierowane do burmistrza Wschowy, w którym informuje się, że wniosek na wymianę kotłów zawiera błędy i oczywiste omyłki i uprasza się, aby wniosek został uzupełniony.

Ciekawe, prawda? Że z jednej strony burmistrz korzysta z możliwości poprawiania swoich błędów, a z drugiej strony podsuwa radnym program, w którym wykreśla punkt, dający wschowskim stowarzyszeniom i klubom sportowym taką możliwość. Cóż, być może tak to właśnie się kończy, że ten, kto korzysta z takich możliwości, a zabrania innym, na końcu musi przełknąć żabę w postaci braku kworum na grudniowej sesji. Co to by była za sprawiedliwość, gdyby burmistrz swój wniosek poprawił, rada by przegłosowała zmiany w

budżecie, a burmistrz mógłby i chwalić się, że zdobył środki i jednocześnie jak srogi pan, stowarzyszeniom i klubom sportowym z gminy, której przewodzi, odebrać możliwość korekty błędów. Widocznie świat sam w sobie ma mechanizm, który takiej postawy tak czy siak nie nagradza. Wszyscy na tym tracą, a burmistrz może nadal powtarzać, że nie jest on przecież od tego, żeby robić coś na złość komukolwiek. Czyżby?
(ale to nie koniec tej historii, bo ona w tym punkcie dopiero się zaczyna. Wkrótce cały tekst na wschowa.news i na rkianblog.wordpress.com oraz @NoweOpinie)